

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.  
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie

Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiolamowy 10 fenigów. —

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Sl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Niedziela 24-go sierpnia 1930

Nr. 196

## Ządamy prawdziwej pomocy kulturalnej!

Od szeregu lat urządzane są w Nysie przez władze pruskie kursy języka polskiego dla nauczycieli z pochodzenia Niemców. Kursy te reklamowane są równocześnie zagranicą, na dowód, że ludowi naszemu na Śląsku Opolskim, w jego dążności do zachowania własnej kultury, — idzie się jak najbardziej na rękę.

Kto jednak miał sposobność poznać choćby jednego z owych nauczycieli Niemców, którzy przez miesiąc zajmowali się na kursie językiem polskim, — mógł się przekonać, że cała ta nauka osiąga odwrotny skutek. Mianowicie nauczyciel taki nie poznał dokładnie mowy polskiej, a przeciwnie nabrał niechęci do niej. Nauczyciel taki niby to może się porozumieć potem z dziećmi, jednakowoż bardzo często nie dla tego i w tym celu, ażeby je nauczyć języka ojczystego, ale żeby je lepiej „doprowadzić do poznania” kultury niemieckiej i zniemczyć.

Praktyczna więc wartość kursów takich dla ludu naszego na Śląsku Opolskim jest żadna. Przeciwnie, dzięki istnieniu kursów komplikuje się zupełnie jasna sytuacja, mianowicie, Polacy w tej prowincji zdani są całkowicie na własne siły i zasoby, jeśli chcą utrzymać odrębność kulturalną. Jest bowiem stwierdzonym już tyle razy faktem, że pomoc, udzielana w tej dziedzinie całkowicie nie wystarcza.

Musi to wszystko kiedyś ulec wreszcie zmianie. Władze pruskie nie wszystko uczyniły, aby liczbie mniejszości polskiej na Górnym Śląsku, odpowiadały liczebnie i stopniem organizacji — ilość i rodzaj szkół mniejszościowych. Zawsze też stanowczo domagać się będziemy, aby władze pruskie powołały do życia specjalny zakład, celem przygotowania przyszłych nauczycieli z pośród członków mniejszości polskiej. Nasze żądania w tym wypadku opieramy na artykule 113 w punkcie 2 Konwencji Genewskiej.

Kursów języka polskiego urządzanych w Nysie, dla nauczycieli z pochodzenia Niemców, nie możemy uznawać jako koncesji dla nas przez władze pruskie poczynioną. Jeżeli już pominiemy ten fakt, że nie bierze w nich udziału żaden członek mniejszości polskiej, to i tak pozostawiają one bardzo, bardzo wiele do życzenia.

Czy nauczyciel Niemiec w przeciągu miesiąca może nabyć takiej znajomości języka polskiego, ażeby mógł kierować szkołą polską?

Niemiecy nawet pedagogzy będą zmuszeni na to pytanie odpowiedzieć przecząco. Jeżeli potem takiemu nauczycielowi powierzona zostaje polska szkoła mniejszościowa, to nie dziwnego, że taka szkoła w niezwykle krótkim czasie zamiera. O dobro takiej szkółki nauczyciel - Niemiec wcale się nie troszczy, a to dlatego, ponieważ polskość i kultura polska jest mu czemś wrogiem, a co najmniej obcem.

Wobec tego musimy stwierdzić, że z istnienia kursów w Nysie nie mamy żadnej, jako mniejszość korzyści. I dla-

## Zmiana na stanowisku szefa Reichswehry.

Berlin. Ministerstwo Reichswehry komunikuje, że szef Reichswehry gen. Heye nie wniósł jeszcze podania o dymisję, natomiast prawdą jest, że gen. Heye wyraził jedynie pragnienie opuszczenia zajmowanego stanowiska z motywów czysto-osobistych, nie mających nic wspólnego z polityką.

Berlin. „Acht Uhr Abendblatt” podkreśla, że gen. Heye ustępuje pod naciskiem pewnych czynników, które pragnęłyby się go pozbyć, w których interesie było urzeczywistnienie pewnych planów w polityce zagranicznej przy pomocy Reichswehry. Kierownicze osobistości w Reichswehrze, mimo wszelkich dotychczasowych zaprzeczeń, hołdują nadal planom odzyskania utraconych przez Niemcy obszarów przy poparciu armii czerwonej.

Tymi planami szaleńców politycznych zajmował się już Reichstag w komisji budżetowej, mówiąc o niemiłych następstwach dla Ministerstwa Finansów, jakie miała spowodować kooperacja między Reichswehrą a armią bolszewicką w okresie kiedy

ministrem Finansów był Köhler. Grupa wyższych oficerów, na których czele stał ma gen. Schleitzer, prowadziła energiczną akcję, celem uniemożliwienia porozumienia z Francją, porozumienia wychodzącego poza traktat lo-carneński.



General v. Hammerstein, przyszły szef Reichswehry.

## Podwójne oblicze Niemiec.

Gdańsk. Omawiając uchwałę komisji komunikacyjnej Ligi Narodów w sprawie przywrócenia komunikacji pomiędzy Polską a Litwą, lewicowy dziennik opozycyjny w Kownie „Lietuvos Zinios” twierdzi, że przedstawiciel Niemiec odegrał w tej sprawie dwulicową rolę.

Z jednej bowiem strony Rzesza niemiecka zainteresowana jest w uwiecznieniu sporów litewsko-polskich, z drugiej zaś strony w interesie gospodarczym Niemiec leży jak najrychlejsze przywrócenie jak najkrótszego połą-

czenia kolejowego pomiędzy Królewcem a Rosją sowiecką.

Sprawa wznowienia komunikacji między Polską a Litwą zadecydowała będzie prawdopodobnie na obecnej sesji Ligi Narodów. Uchwała, powzięta przez Radę Ligi w tej sprawie będzie obowiązująca dla obu stron tylko wtedy, jeśli będzie jednogłośnie. Niemiecki przedstawiciel w Radzie Ligi Narodów — pisze dziennik — będzie miał przeto jeszcze raz sposobność wykazania, czy Niemcom zależy istotnie na zaufaniu Litwy.

## Wykrycie tajnego sprzysiężenia w Reichswehrze.

Berlin. Przed trybunałem Rzeszy rozpocznie się z początkiem września sensacyjny proces przeciw trzem oficerom Reichswehry, aresztowanych na wiosnę roku bieżącego w Ulm pod zarzutem uprawiania propagandy wywrotowej wśród armii niemieckiej i organizowania jacejek hitlerowskich. Proces budzi w kołach tutejszych niezwykle zainteresowanie ze względu na pewne charakterystyczne szczegóły oświetlające akcję nielegalną kół nacjonalistycznych w szeregach Reichswehry.

Akt oskarżenia zarzuca podświadomości, że w roku 1929 w porozumieniu z kierownictwem partii hitlerowskiej roz-

poczęli akcję organizowania młodszych oficerów tajnie, celem których miało być pozyskanie dowódców poszczególnych oddziałów dla planów wywrotowych kół radykalnie prawicowych. Komendanci tych oddziałów mieli zobowiązać się, iż na wypadek puczu zabronią żołnierzom strzelać do oddziałów hitlerowców. Na tych tajnych konwentykłach z udziałem licznych oficerów atakowany miał być rząd Rzeszy i ministerstwo Reichswehry za to, że nie pozwalało na budzenie ducha wojennego w armji i społeczeństwie niemieckim.

Za szczególną przeszkodę do urzeczywistnienia swoich planów uważali ustąpienie szefa siły zbrojnej von Seeckta i min. Reichswehry Gesslerera.

W grudniu 1929 r. wszyscy trzej wyjechali do Monachium, gdzie zwrócili się do redaktora organu hitlerowskiego „Zentraler Beobachter”, wta-

Dr. Curtius przedstawicielem Niemiec na sesji Ligi Narodów.

Berlin. Przedstawicielem Niemiec na posiedzeniu Rady Ligi Narodów i na sesji Ligi Narodów będzie minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius. Zapewne będzie mu towarzyszyć dyrektor ministerjalny dr. Gaus.

## Wspólny front reakcji niemieckiej w Prusach Wschodnich.

Królewiec. „Königsberger Allgemeine Ztg.” podaje, że organizacje krajowe niemieckiej partii ludowej i konserwatywnej partii ludowej w Wschodnich Prusach postanowiły wystawić wspólną „wschodnio-pruską listę” przy zbliżających się wyborach do parlamentu Rzeszy. Minister Rzeszy dr. Scholz, czołowy kandydat niemieckiej partii ludowej zwrócił się do połączonych partii z prośbą, ażeby na liście „wschodnio-pruskiej” umieszczono innego kandydata, ponieważ został on pomieszczony na liście państwowej niemieckiej partii ludowej i nie może przyjąć udziału w walce wyborczej we Wschodnich Prusach.

## Blok wyborczy monarchistów, przemysłowców, kupców i mieszczaństwa

Berlin. Nowa partja państwowości zdecydowała przyłączyć się do wspólnej odezwy wyborczej stronnictw: konserwatywnego, ludowców i partji gospodarczej, zastrzegając się jedynie, aby odezwa nie zawierała żadnej ujemnej krytyki pod adresem prezydenta Hindenburga. Poza tem partja państwowości wyraziła również swą zgodę na wznowienie rokowań z innymi ugrupowaniami umiarkowanego środka.

## Niemiecka wystawa radiowa.

Berlin. W obecności 2 tys. gości honorowych została otwarta wielka niemiecka wystawa radiowa. W otwarciu uczestniczyli min. pracy Rzeszy dr. Stegerwald, pruski min. oświaty Grimme, liczni przedstawiciele przemysłu, nauki i dyplomacji, m. in. członkowie francuskiej ambasady i członkowie litewskiego i austriackiego poselstwa. Dyrektor berlińskiego urzędu wystaw i targów, dr. Schick, wysłał okolicznościową depezę do Edisona.

## Paraliż dziecięcy w Berlinie.

Berlin. W jednym z tutejszych gimnazjów na przedmieściu Steglitz, zachorował uczeń na paraliż dziecięcy. Szkołę zamknięto i poddano gruntownej dezynfekcji. Uczniowie, którzy zetknęli się z chorem, zostali umieszczeni w szpitalu.

jenniczając go w swoje plany. Na jednym z tajnych zebrań w Berlinie oskarżony Ludien wyraził oświadczył, że koła radykalno-prawicowe przygotowują zamach stanu. Plan puczu miał być szczegółowo opracowany. Dla swych planów pozyskano również poparcie kół nacjonalistycznych innych miast, między innymi Królewca. Oprócz tego wielki przemysł interesował się żywo całą akcją, stawiając do dyspozycji centrali znaczne fundusze,